

Wyrok z dnia 4 września 2003 r., IV CKN 395/01

Jeżeli po wydaniu nakazu zapłaty zaginął z akt sprawy sądowej weksel, na podstawie którego nakaz wydano, wierzyciel wekslowy w postępowaniu toczącym się w wyniku wniesienia zarzutów może powoływać się na odpowiedzialność wekslową dłużnika jedynie po przedstawieniu postanowienia sądu o umorzeniu zaginionego weksla (art. 100 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282).

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sędzia SA Włodzimierz Gawrylczyk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krzysztofa S. przeciwko Andrzejowi K. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na rozprawie w dniu 4 września 2003 r. kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 kwietnia 2001 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 22 września 1998 r. Sąd Rejonowy w Elblągu uwzględnił powództwo Krzysztofa S. przeciwko Andrzejowi K. o zasądzenie kwoty 135 000 zł z tytułu niewykonania zobowiązania wekslowego. Pozwany wniósł zarzuty, w których stwierdził, że nie łączyła go z powodem żadna umowa i nie wystawiał weksli.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 1999 r. Sąd Okręgowy w Elblągu uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo, ustalając, że powód jest współnikiem spółki cywilnej „M-I.” a pozwany pełnomocnikiem prywatnego przedsiębiorstwa „M-s.”, którego właścicielem jest Leon Ł. Spółka „M-I.” sprzedawała „M-s.” ryby kupowane od

rybaków, rachunki wystawiane były na „M-s.”, a otrzymywanymi pieniędzmi spółka „M-l.” rozliczała się z dostawcami. Wiosną 1998 r. „M-s.” nabył od „M-l.” duże ilości ryb i opóźniał się z zapłatą ceny. Pozwany w dniu 25 maja 1998 r. złożył w imieniu „M-s.” pisemne oświadczenie, potwierdzające, że do zapłaty pozostała kwota 335 000 zł, którą zapłaci na rzecz spółki „M-l.” do dnia 8 czerwca 1998 r. Powód uprzednio wyłożył własne pieniądze płacąc dostawcom ryb i w wyniku jego nacisków pozwany zapłacił kwotę 200 000 zł. Wobec niezapłacenia kwoty 135 000 zł powód, chcąc uzyskać zabezpieczenie zwrotu długu, doprowadził do spotkania stron w dniu 28 lipca 1998 r., w czasie którego pozwany wypełnił osobiście i wręczył powodowi cztery weksle własne, na kwoty po 35 000 zł, zobowiązując się do zapłaty tych kwot na rzecz powoda w określonych w wekslach terminach. Weksle te nie zostały wykupione i powód w dniu 10 września 1998 r. wytoczył na ich podstawie powództwo, załączając oryginały weksli do pozwu. Po wydaniu nakazu zapłaty i po złożeniu zarzutów przez pozwanego, weksle zaginęły z akt sprawy. Prokuratura Rejonowa w Elblągu umorzyła w tym przedmiocie postępowanie, nie toczyło się też postępowanie o umorzenie zaginionych weksli.

Wobec zarzutu pozwanego, że nie wystawiał weksli, a podpisy na okazanych mu kserokopiach nie są jego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego i na jej podstawie stwierdził autentyczność podpisów pozwanego. Sąd Okręgowy uznał zatem, że pozwany wystawił cztery weksle własne na łączną kwotę 135 000 zł i wręczył je powodowi, skoro jednak weksle te zaginęły, a nie zostało wydane postanowienie o ich umorzeniu na podstawie art. 96-100 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej: "Pr.weksl."), powód nie może dochodzić swoich praw z weksli, co zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest w sprawie istotne, gdyż po wniesieniu przez pozwanego zarzutów i stwierdzeniu, że nie łączył go z powodem żaden stosunek zobowiązaniowy, który uzasadniałby jego odpowiedzialność, Sąd dokonał badania stosunku cywilnego stanowiącego podstawę wystawienia weksli i uznał, że stosunek taki nie istnieje. Wskazał, że zobowiązana do zapłaty była „M-s.”, w imieniu której pozwany jako jej pełnomocnik zaciągał zobowiązania, a zatem rzeczywistym dłużnikiem powoda była ta „M-s.” a nie pozwany, który w sprawie nie ma legitymacji biernej.

W wyniku apelacji powoda opartej na zarzucie naruszenia art. 1 i 17 Pr.weksl. Sąd Apelacyjny, przyjmując ustalenia Sądu Okręgowego za własne, nie podzielił

jednak jego oceny prawnej i wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2001 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 22 września 1998 r.

Sąd Odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenie, że pozwany wystawił na rzecz powoda cztery weksle własne, ostatecznie jednak przyjął, że do jego odpowiedzialności wekslowej ma zastosowanie art. 8 Pr.weksl., pozwany bowiem działał jako rzekomy pełnomocnik „M-s.”, wobec czego, zgodnie z powołanym przepisem, za zaciągnięte zobowiązanie wekslowe odpowiada osobiście. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że choć pozwany zgodnie z art. 17 Pr.weksl. może zgłaszać zarzuty odnoszące się do stosunku podstawowego, nie mogą być jednak skuteczne zarzuty odwołujące się do nieistnienia jego osobistego zobowiązania cywilnoprawnego, a od odpowiedzialności mogłoby go zwolnić jedynie wykazanie, że nie istniał dług „M-s.” albo że miał jej pełnomocnictwo do podpisania weksli i podpisał je w jej imieniu, czego pozwany nie wykazał.

Odnosząc się do skutków zaginięcia z akt sprawy weksli i braku postanowienia Sądu o ich umorzeniu, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności te nie mają znaczenia dla odpowiedzialności wekslowej pozwanego, stwierdzając, iż orzeczenie sądowe o umorzeniu zaginionych weksli, wydane na podstawie art. 96-100 Pr.weksl., jest niezbędne jedynie do rozpoczęcia wykonywania praw z weksla przez jego posiadacza. W rozpoznawanej sprawie jest ono, w ocenie Sądu, zbędne, powód bowiem już wykonał swoje prawa z weksli uzyskując tytuł egzekucyjny w postaci wydanego nakazu zapłaty. Powód nie może być uznany za „tego, komu weksel zaginął”, w rozumieniu art. 96 Pr.weksl., skoro weksel zaginął z akt sprawy sądowej, po wydaniu na jego podstawie tytułu egzekucyjnego.

W kasacji opartej na obu podstawach pozwany zarzucił naruszenie art. 8 Pr.weksl. oraz art. 921⁶ k.c. i art. 39 w związku z art. 103 Pr.weksl. a także art. 96 w związku z art. 100 Pr.weksl. przez niewłaściwe zastosowanie, oraz naruszenie art. 496 w związku z art. 486 § 1 k.p.c. w brzmieniu przed nowelizacją z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554), w wyniku pominięcia zarzutów pozwanego odnoszących się do stosunku podstawowego. Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazany przez Sąd Apelacyjny, jako podstawa odpowiedzialności wekslowej pozwanego, przepis art. 8 Pr.weksl., dotyczy odpowiedzialności wekslowej tzw. rzekomego pełnomocnika. Dokonując wykładni tego przepisu, Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że odnosi się on do sytuacji, w której osoba podpisująca weksel zaznaczyła na nim, iż podpisuje go jako przedstawiciel (pełnomocnik) innej osoby, jednak ostatecznie okazało się, że nie ma pełnomocnictwa wekslowego, skutkiem czego sama odpowiada wekslowo. Rację ma jednak skarżący, że omawiany przepis został wadliwie zastosowany przez Sąd Apelacyjny do odpowiedzialności wekslowej pozwanego w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Okręgowy i przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia także przez Sąd drugiej instancji, bezsporne jest bowiem, że wystawione przez pozwanego weksle własne nie zawierały wzmianki, iż pozwany podpisuje je w imieniu innej osoby. Wynika z nich natomiast jednoznacznie, że wystawił je pozwany we własnym imieniu, zobowiązując się zapłacić bez protestu na zlecenie powoda określone w wekslach kwoty. Pozwany, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie twierdził także w toku procesu, że podpisał weksle w imieniu innej osoby, jako pełnomocnik właściciela „M-s.”, zarzucał natomiast, że w ogóle nie wystawiał weksli i że nie łączył go z powodem żaden stosunek cywilnoprawny, który uzasadniałby ich wystawienie. W tym stanie rzeczy nie było podstaw prawnych do wywiedzenia przez Sąd Apelacyjny odpowiedzialności wekslowej pozwanego z przepisu art. 8 Pr.weksl., tym bardziej, że we wstępnej części rozważań prawnych Sąd ten trafnie przyjął za Sądem pierwszej instancji, iż pozwany wystawił weksle własne, w których osobiście zobowiązał się zapłacić powodowi określone w nich kwoty.

Powyższa niekonsekwencja i błędne zastosowanie art. 8 Pr.weksl. nie pozostały bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd odwoławczy, przyjmując bowiem odpowiedzialność wekslową pozwanego jako rzekomego pełnomocnika, Sąd ten ograniczył możliwość podniesienia przez niego skutecznych zarzutów opartych na tzw. stosunku podstawowym, jedynie do zarzutów odnoszących się do zobowiązania „M-s.”. Tymczasem w świetle art. 17 w związku z art. 103 Pr.weksl., wystawca weksła własnego pozwany przez remitenta może w postępowaniu wywołanym zarzutami od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksła bronić się wszelkimi zarzutami, zarówno obiektywnymi jak i osobistymi, wynikającymi ze stosunku prawnego leżącego u podstaw zobowiązania wekslowego, poza zarzutem przedawnienia roszczenia z tego stosunku (por.

uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1963 r., III CO 56/63, OSN 1966, nr 2, poz. 12 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., II CKN 10/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 93, z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128 oraz z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117).

Określone w art. 17 Pr.weksl. ograniczenia w tym przedmiocie, wynikające z abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego i mające na celu ochronę bezpieczeństwa obrotu wekslowego, mają zastosowanie tylko wtedy, gdy zapłaty od dłużnika wekslowego domaga się osoba trzecia, która nabyła weksel na podstawie czynności unormowanej w prawie wekslowym. Nie mają natomiast zastosowania w bezpośrednich stosunkach stron czynności wekslowej, a więc między wystawcą weksla własnego a remitentem, przyjmuje się bowiem, że konstrukcja czynności prawnej abstrakcyjnej, jaką jest zobowiązanie wekslowe, nie uchyla wadliwości istniejących w zakresie stosunku podstawowego, a wierzyciel wekslowy nie może mieć wobec swojego bezpośredniego kontrahenta więcej praw, niż to wynika ze stosunku podstawowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 341/00, OSNC 2002, nr 4, poz. 50).

Z tych względów pozwany jako wystawca weksla własnego mógł w rozpoznawanej sprawie podnosić wobec powoda jako remitenta wszelkie zarzuty wynikające z łączącego ich stosunku prawnego stanowiącego podstawę wystawienia weksla, w tym także zarzut, że stosunek taki nie istnieje. Skuteczność tego zarzutu, wymagająca ustalenia i oceny, z jakich przyczyn pozwany podpisał osobiste zobowiązanie wekslowe za cudzy dług, zobowiązując się go spłacić, a zatem czy i jaki stosunek cywilnoprawny leżał u podstaw wystawienia przez niego w takiej sytuacji weksla własnego, podlegała rozpoznaniu i ocenie Sądu w postępowaniu wywołanym wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty. Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy powinien zatem odnieść się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 17 Pr.weksl., zastosowanego przez Sąd pierwszej instancji przy rozpoznawaniu zarzutu pozwanego nieistnienia jego zobowiązania podstawowego. Tymczasem Sąd Apelacyjny, uznając, że pozwany odpowiada osobiście wekslowo nie jako wystawca weksla, lecz jako rzekomy pełnomocnik, pominął jego zarzuty dotyczące stosunku podstawowego między nim a powodem, stwierdzając, że może on zgłaszać jedynie zarzuty odnoszące się do stosunku

podstawowego między „M-s.” a powodem, co stanowi naruszenie art. 17 w związku z art. 3 i 103 Pr.weksl.

Trafny jest także zarzut naruszenia art. 921⁶ k.c. oraz art. 39 w związku z art. 103 i art. 96 w związku z art. 100 Pr.weksl. Powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że wykonywanie praw z papieru wartościowego, w tym z weksła, jest uzależnione od posiadania tego dokumentu i dlatego zaginięcie weksła uniemożliwia realizację wynikających z niego praw. W celu umożliwienia uprawnionemu dochodzenia praw, mimo zaginięcia weksła, ustawodawca uregulował w art. 96-99 Pr.weksl. tryb postępowania sądowego o umorzenie zaginionych weksli, a w art. 100 Pr.weksl. wskazał, że tylko na podstawie orzeczenia uznającego weksel za umorzony można wykonywać wszystkie prawa z weksła. Postanowienie umarzające zaginiony weksel chroni także dłużnika przed sytuacją, w której zapłaty żąda osoba nieuprawniona, dysponująca zaginionym wekslem. Ochrona stron stosunku wekslowego i przewidziane w art. 100 Pr.weksl. skutki postanowienia o umorzeniu zaginionego weksła, wykraczają znacznie dalej, niż chwila rozpoczęcia wykonywania przez uprawnionego praw z weksła, jak przyjął Sąd Apelacyjny, zgodnie bowiem z art. 921⁶ k.c. i art. 39 Pr.weksl., dłużnik wekslowy obowiązany jest do świadczenia jedynie za zwrotem weksła. Nawet zatem wówczas, gdy weksel zaginął już po uzyskaniu przez wierzyciela wekslowego na jego podstawie prawomocnego orzeczenia, dla realizacji takiego wyroku konieczne jest uzyskanie orzeczenia umarzającego zaginiony weksel, i w takim bowiem wypadku dłużnik ma obowiązek płacić tylko za zwrotem weksła, który zastępuje orzeczenie o jego umorzeniu.

Podobnie przedstawia się sytuacja, w której weksel zaginął z akt sądowych już po wydaniu na jego podstawie nakazu zapłaty, przed rozpoznaniem wniesionych zarzutów. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, wierzyciel wekslowy, który złożył weksel do akt sądowych w celu dochodzenia swoich uprawnień, nie przestaje być posiadaczem weksła, a w razie zaginięcia weksła z akt jest „tym, komu weksel zaginął” w rozumieniu art. 96 Pr.weksl. Nawet jeśli weksel zaginął z akt po wydaniu nakazu zapłaty, jeśli toczy się dalsze postępowanie w wyniku wniesionych zarzutów, wierzyciel wekslowy może w tym postępowaniu powoływać się na odpowiedzialność wekslową dłużnika jedynie po przedstawieniu postanowienia sądu o umorzeniu zaginionego weksła. W dalszym postępowaniu, po przedstawieniu takiego postanowienia, rozpoznawane są także zarzuty dłużnika

zgłaszane na podstawie art. 16 Pr.weksl., przeciwko istnieniu jego zobowiązania wekslowego (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1936 r., C II 1697/36, OSP 1937, poz. 587).

Przedstawienie postanowienia o umorzeniu zaginionego weksla nie jest natomiast konieczne, gdy swoich praw z weksla dochodzi remitent wobec wystawcy weksla własnego, powołując się także na istnienie stosunku zobowiązaniowego wynikającego z prawa cywilnego, stanowiącego podstawę wystawienia weksla, a dłużnik wekslowy w zarzutach od nakazu zapłaty podniósł zarzuty osobiste odnoszące się do stosunku podstawowego. Wówczas spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, w którym nie chodzi już o wykonywanie praw z weksla, a zatem dokument ten nie jest niezbędny dla rozstrzygnięcia stosunku cywilnoprawnego leżącego u podstaw wystawienia weksla i rozstrzygnięcia sporu, który stał się sporem cywilnoprawnym.

Zarzuty oparte na pierwszej podstawie kasacyjnej okazały się zatem skuteczne, natomiast brak powołania w kasacji odpowiednich przepisów odnoszących się do postępowania przed Sądem drugiej instancji, nie pozwala na uznanie skuteczności zarzutów opartych na drugiej podstawie kasacyjnej. Mimo to jednak konieczne jest uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

